



KRÓLEWNA ŚNIEŻKA

Pressbook

Czołówka:

Reżyser: Tarsem Singh
Elżbieta Kopocińska-Bednarek
(reżyser polskiego dubbingu)
Scenariusz: Melissa Wallack
Jason Keller
Marc Klein
Joanna Serafińska
(dialogi w polskim dubbingu)

Muzyka: Alan Menken
Zdjęcia: Brendan Galvin
Montaż: Nick Moore
Robert Duffy
Produkcja: USA
Rok produkcji: 2012
Czas trwania: 106 min.

Obsada:

Julia Roberts jako Królowa
Lily Collins jako Śnieżka
Armie Hammer jako Książę Alcott
Nathan Lane jako Brighton (służący)
Sean Bean jako Król



O filmie:

Komedia jak z bajki z baśniową obsadą - Julia Roberts jako Zła Królowa oraz Lily Collins – córka muzyka Phila Collinsa - w roli ślicznej królowej Śnieżki!

Dawno, dawno temu w zaczarowanym królestwie żyła sobie piękna królowa. Na imię miała Śnieżka. Jej skóra była czysta jak śnieg, a włosy czarne jak noc. Pewnego dnia władzę nad krainą przejęła podstępem zła królowa (Julia Roberts). Zazdrosna o urodę i wdzięk dziewczyny rozkazała wygnać ją z królestwa. Teraz jej celem będzie wyjść bogato za mąż i pozbyć się problemów finansowych. Idealnym kandydatem będzie bardzo przystojny i niezwykle majątny książę. Niestety sprawy się nieco skomplikują, kiedy Śnieżka powróci, aby walczyć o swoje racje na czele bandy siedmiu krasnali-rabusiów. Zła królowa popadnie w nie lada tarapaty. Dzielna Śnieżka zamierza jej odebrać nie tylko władzę, ale także kandydata na męża, bo przystojny książę już dawno wpadł jej w oko.

[opis dystrybutora: Monolith]



O twórcy:

TARSEM SINGH (Reżyseria)

Nazywany przez wielu filmowym wizjonerem, Tarsem Singh jest znany w branży ze swojego przywiązania do detali i niesłuchanego zmysłu wizualnego. Zaczynał w branży reklamowej, przez lata stając się jednym z najbardziej pożądanym jej twórców. Nakręcił również mnóstwo klasycznych videoklipów, między innymi słynny „Losing My Religion” dla zespołu REM. W kinie zadebiutował „Cielą” z Jennifer Lopez, później nakręcił „Magię uczuć” i „Immortals. Bogów i herosów”. „Królewna Śnieżka” to jego czwarty pełnometrażowy projekt fabularny.

O aktorach:

JULIA ROBERTS (Zła Królowa)

Jedna z największych gwiazd światowego kina. W trakcie trwającej ponad dwie dekady kariery pracowała z najlepszymi reżyserami w branży. Jej filmy zarobiły na całym świecie ponad 2.5 miliarda dolarów. Kariera Roberts nabrała tempa po występie w „Mystic Pizza” Donalda Petriego z 1987 roku, a już dwa lata późniejsze „Stalowe magnolie” Herberta Rossa przyniosły aktorce pierwszą nominację do Oscara. Kolejną otrzymała za „Pretty Woman” Garry’ego Marshalla, film przyniósł jej również międzynarodową sławę, stając się jednym z największych hitów 1990 roku. Oscara zdobyła wreszcie za występ w „Erin Brockovich” Stevena Soderbergha. Ostatnio pojawiła się w filmie w reżyserii Toma Hanksa, „Larry Crowne – Uśmiech losu”.

LILY COLLINS (Śnieżka)

Pomimo młodego wieku Lily Collins jest uznawana za jedną z gwiazd jutra. Zaczynała w branży już jako kilkuletnia dziewczynka, ale na ekranach kin zadebiutowała dopiero w 2010 roku rolą u boku Sandry Bullock w filmie „Wielki Mike: The Blind Side” Johna Lee Hancocka. Ostatnio można ją było zobaczyć w „Księdzu” Scotta Stewarta oraz „Porwaniu” Johna Singeltona. Collins pracowała również jako dziennikarka, nieustannie udziela się w kampaniach społecznych.

ARMIE HAMMER (Książę Alcott)

Jeden z ciekawszych aktorów swojego pokolenia, który dopiero zaznacza swoją obecność w świadomości widzów na całym świecie. Sławę zyskał podwójną rolą bliźniaków Winklevoss w „Social Network” Davida Finchera, natomiast ostatnio można go było zobaczyć u boku Leonardo DiCaprio w „J. Edgarze” w reżyserii Clinta Eastwooda.

NATHAN LANE (Brighton)

Prawdziwa ikona amerykańskiej komedii i musicalu, aktor, którego występy na scenie i ekranie podziwiali miliony urzeczonych jego talentem widzów. Występował w dziesiątkach filmów, lecz największą sławę zdobył rolą w „Klatce dla ptaków” Mike’a Nicholasa



oraz podkładaniem głosu pod Timona w „Królu Lwie” Rogera Allersa i Roba Minkoffa. Ostatnimi laty spełnia się przede wszystkim na Broadwayu.

MARE WINNINGHAM (Margaret)

Aktorka charakterystyczna, która ma na swoim koncie ponad pięćdziesiąt ról filmowych i telewizyjnych. W kinach można ją było zobaczyć między innymi w „Ogniach Świętego Elma” Joela Schumachera czy „Wyatt Earp” Lawrence’a Kasdana. W telewizji pojawiała się w takich serialach jak „24 godziny” czy „Chirurdzy”. Ostatnio można ją było zobaczyć w mini-seriale „Mildred Pierce” Todda Haynesa.

SEAN BEAN (Król)

Jeden z najbardziej znanych brytyjskich aktorów pracujących w kinie amerykańskim. Debiutował na ekranie w „Caravaggio” Dereka Jarmana. Choć występował wcześniej w takich filmach jak „Czas patriotów” Phillipa Noyce’a, „Goldeneye” Martina Campbella czy „Ronin” Johna Frankenheimera, prawdziwą międzynarodową sławę zdobył dopiero rolą Boromira w trylogii „Władcy Pierścieni” Petera Jacksona. Ostatnio święci sukcesy z serialem produkcji HBO „Gra o tron”.

[na podstawie materiałów dystrybutora]

Recenzja:

Lustereczko, powiedz przecie...

O taką Śnieżkę my walczyli. Inscenizacyjnie dopieszczona i świetnie obsadzona wersja Tarsema Singha jest jak rękawica rzucona zanurzonemu w cytatach, autoironicznemu kinu familijnemu. To film mądry, zabawny, pomysłowy i efektowny. Przywracający czystości i naiwności baśniowej konwencji rangę cnoty.

Wszystko gra: Śnieżka jest młodziutka i przestraszona, Zła Królowa gardzi swoimi popiecznikami i szczerzy zęby w fałszywym uśmiechu, książę ma kwadratową szczękę i daje popis musztry, zaś krasnale, choć straszą gębami recydywistów, rozbawiają dzieciaki w każdym wieku. Jako że mamy do czynienia z komedią, wszystko przefiltrowane jest przez parodystyczną konwencję – najmłodszy widzowie będą śmiać się do rozpuku, widząc zaloty Księcia, na którego rzucono urok "szczenięcej miłości". Dorośli uniosą kąciki ust, obserwując bezustanne umizgi jednego z krasnali do obojętnej Śnieżki.

Twórcy klasycyzują, ale wiedzą kiedy powiedzieć "stop!". Snując opowieść, narrator przekornie dorzuca swoje trzy grosze, jednak nie jest to stygmat nachalnego "jajcarstwa".

Reżyser puszcza "oczko" do starszych widzów i sygnalizuje erotyczne potrzeby bohaterki, ale nigdy nie przekracza granicy dobrego smaku. Scenarzysta wkłada miecz w dłoń bohaterki, lecz nie czyni jej bezpardonową rebeliantką. Najlepszym przykładem artystycznej dojrzałości twórców jest scena, w której Królowa trafia do gabinetu odnowy biologicznej. Pszczeli jad powiększa jej usta, pijawki ujędrniają skórę, a ohydne wiję zajmują się paznokciami – w eleganckim baśniowym kostiumie kryje się zgrabna anegdota o współczesności. Takich anegdot jest więcej.



Chybione pomysły inscenizacyjne (królowa wynurzająca się z magicznego jeziora niczym u-boot) oraz estetyczne (umówmy się, sprężynowe nogi krasnali nie są mistrzostwem świata w dziedzinie animacji komputerowej) giną w fantastycznie zaprojektowanym, baśniowym świecie. Skromne, teatralne wręcz plany (jak zaśnieżony las) współlistnieją na ekranie z potężnymi, stworzonymi w komputerze przestrzeniami. Popisy grafików nie przyćmiewają jednak aktorskiego show, w którym pierwsze skrzypce grają Julia Roberts i Armie Hammer. Roberts po raz kolejny pozwala swojemu uśmiechowi żyć własnym życiem, z kolei Hammer z cudownym dystansem portretuje współczesnego Księcia – faceta, który gotów jest stanąć na rżęsach, żeby ucieleśnić baśniowy wzór męskości. Przeglądającego się w lustreczku, a nie w krzywym zwierciadle.

<http://www.filmweb.pl/reviews/Lustereczko%2C+powiedz+przecie...-12541>

autor: Michał Walkiewicz, 14 marca 2012, [filmweb.pl]